CENA 3.— Zł.

Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej

REDAKCJA:
Kraków, Rynek Główny 30.
Telefony: dzienny 558-53, 585 10, nocny 558 53
Sekretariat czynny w godz. 11 - 13

NAPRZÓD

Dziennik Socjalistyczny

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"

ADMINISTRACJA:
Kraków Rynek Główny 30
Telefon: 585-10, wewn. 23.
Administracja czynna w godzinach 9 - 16, w soboty od 9 - 15

ROK 56 | Kraków, niedziela 16 lutego 1947 | NR 46

Silny usuwa słabszego

Wielka Brytania w cieniu St. Zjednoczonych

Znakomity ekonomista radziecki prof. Warga twierdzi w obszernym artykule na łamach dziennika „Prawda", iż polityka zagraniczna ministra Bevina spotyka się ze wzrastającą opozycją w Wielkiej Brytanii.

W łonie samej partii pracy istnieje, jak wiadomo, niezadowolenie wywołane podporządkowaniem brytyjskiej polityki zagranicznej polityce Stanów Zjednoczonych.

W szeregach partii konserwatywnej istnieją również prądy przeciwstawiające się ostro współpracy bez zastrzeżeń ze Stanami Zjednoczonymi.

Konserwatystom naturalnie nie chodzi o to, iż polityka zagraniczna Bevina nosi charakter reakcyjny, lecz oskarżają oni ministra spraw zagranicznych, że nie dość energicznie broni interesów imperium brytyjskiego.

Lord Amery w opublikowanej niedawno książce stwierdza, że Stany Zjednoczone wykorzystują ciężką sytuację gospodarczą Wielkiej Brytanii, by uzależnić ją od siebie zarówno pod względem ekonomicznym jak i politycznym. Wielki przemysł amerykański dąży do opanowania rynków na całym świecie.

Wśród brytyjskiej opinii publicznej rozpowszechniło się przekonanie, że ciężary wojenne i owoce wspólnego zwycięstwa nie zostały sprawiedliwie podzielone. Istotnie w Stanach Zjednoczonych na 500 mieszkańców przypada 1 zabity, w Wielkiej Brytanii zaś 1 na 100.

Stany Zjednoczone wzbogaciły się na wojnie, Wielka Brytania straciła 1/4 część swego majątku narodowego. Złoto, akcje przemysłowe, dzieła sztuki i srebra powędrowały z Wielkiej Brytanii do Stanów Zjednoczonych, które stały się wierzycielem całego świata kapitalistycznego.

Wielka Brytania stała się dłużnikiem Stanów Zjednoczonych i własnych kolonii.

Podczas gdy poziom produkcji przemysłowej w Stanach Zjednoczonych jest wyższy niż kiedykolwiek w czasach pokojowych, Wielka Brytania zmuszona jest zamykać fabryki z powodu braku węgla.

Owoce zwycięstwa dostały się w udziale jedynie Stanom Zjednoczonym. Wielka Brytania uzyskała tylko czasowe panowanie nad koloniami włoskimi. Stany Zjednoczone otrzymały bazy morskie niemal na całym świecie i panują na Oceanie Spokojnym od wysp hawajskich do Filipin i Japonii, wyparły Wielką Brytanię niemal całkowicie z Chin i usadowiły się na Bliskim Wschodzie.

Imperium brytyjskie przeżywa kryzys, jak wykazują wypadki w Indiach, Egipcie i Palestynie.

Prof. Warga widzi w tym prawo nierównomiernego rozwoju imperializmu, według którego silny usuwa słabszego.

DOROTA KLUSZYŃSKA

„A liczba ich dwadzieścia pięć"

Starzy parlamentarzyści patrzą na odmłodzony Sejm, jaka była fizjognomia pierwszego, także Sejmu Ustawodawczego 1919 r.

W starym Maryjskim Instytucie gdzie wychowywały się dziewczęta szlacheckiego pochodzenia, w sali długiej, ponurej, zebrali się posłowie, po uzyskaniu niepodległości... Był to dzień 7 lutego 1919 r., kiedy na trybunie stanął Piłsudski w mundurze generalskim i dokonał uroczystego otwarcia. Dzień najgłębszych wzruszeń, padano sobie w objęcia, ściskano ręce bez słów. Po stu dwudziestu siedmiu latach, spotkali się Polacy trzech zaborów w niepodległej Polsce, żeby ująć ster władzy ustawodawczej w swoje ręce.

Powaga posła była wielka, legitymacja poselska miała walor. — Przedstawiciele „rodów" i wysocy dostojnicy kościelni, otoczeni zastępem księży nadawali pewien ton Sejmowi, przekonani, że będą mogli przewodzić narodowi.

Rabini, przedstawiciele wstecznictwa żydowskiego obnosili z godnością swoje atłasowe szaty. Chłopi w butach, z krawatami albo bez krawatów orientowali się poza „Wyzwoleniem" „na prawo"; choć najżywotniejsze interesy ludności wiejskiej, nakazywały najściślejszy sojusz z PPS, bezkompromisowym przedstawicielstwem ludu pracującego.

Z komunistami trudne było porozumienie w tym okresie. Po jednej i drugiej stronie piętrzyły się trudności i różnice w zasadniczych sprawach. Gwoli sprawiedliwości należy stwierdzić, że atakującymi byli komuniści, obecnie najlepsi Polacy i obrońcy Ziem Odzyskanych. Mimo wszystko pewne kontakty utrzymywano.

W trzecim Sejmie komuniści zdobyli pięć mandatów. Zajmowali ławy za Związkiem Parlamentarnym Polskich Socjalistów. Poseł komunistyczny przemawiając ostro atakował rząd i większość Bezpartyjnego Bloku. Sanacyjni posłowie zerwali się z miejsc i ruszyli do ataku przeciwko komunistom. Socjaliści osłonili schodzącego z trybuny posła komunistycznego — stanęli przed ich ławami. „Bohaterowie" zatrąbili do odwrotu, skończyło się na wykrzykiwaniu pod adresem PPS: żydo-komuna.

Obraz pierwszego Sejmu nie byłby zupełny, gdyby nie wspomniano o kobietach — posłankach. Po raz pierwszy w dziejach narodu polskiego, dzięki inicjatywie PPS, kobiety otrzymały prawa wyborcze. Kilka z nich zasiadło na ławach poselskich, jedna z PPS.

W drugim Sejmie i pierwszym Senacie kobiety stanowiły także nieliczną grupę.

W trzecim Sejmie i drugim Senacie kobiety otrzymały 17 mandatów, w tej liczbie trzy kobiety z PPS.

Po uchwaleniu Konstytucji ozonowej, dawny „Centrolew" nie brał udziału w wyborach. Sławkowy Sejm i Senat nie budził żadnego zainteresowania. Zasiadało w Sejmie i Senacie trzy kobiety.

We Wszystkich Sejmach i Senatach okresu roku 1919 — 1939 — liczba kobiet, zasiadających w parlamencie polskim wynosiła 3 proc. ustawowej liczby posłów 444 i senatorów 111-tu.

Tak było... A jak jest...

Po potwornej okupacji, kiedy kobiety od najmłodszych do staruszek, płaciły krwią męczeńską, śmiercią, niezłomną walką z najeźdźcą kiedy na barykadach umierały jak żołnierze, znalazło się w Sejmie miejsce dla dwudziestu pięciu kobiet..

Jest to wprawdzie pewien po...

(Ciąg dalszy n astronie 2)

Ambasador USA u Tow. Premiera

WARSZAWA, 16 II. (SAP) Odjeżdżający do Waszyngtonu amb. Stanów Zjednoczonych p. Artur Bliss Lane złożył 15 b. m. w Prezydium Rady Ministrów w towarzystwie pierwszego radcy ambasady p. Keitha wizytę pożegnalną premierowi tow. Józefowi Cyrankiewiczowi.

Z komisji śledczej ONZ w Grecji

LONDYN, 16. 2. (BBC). W dniu 14 bm. specjalna komisja śledcza Organizacji Narodów Zjednoczonych w Grecji toczyła w dalszym ciągu swe obrady.

Przedstawiciel Jugosławii, który składał oświadczenie przed Komisją oskarżył rząd grecki o wywoływanie incydentów granicznych. Według przedstawiciela Jugosławii lotnictwo greckie 43 razy naruszyło granice Jugosławii i mimo not skierowanych do rządu greckiego w dalszym ciągu granica jest naruszona. Po nim zabierali głos przedstawiciele Bułgarii i Albanii.

Przedstawiciel Grecji prosił o umożliwienie mu odpowiedzi na postawione [illegible].

W dalszym ciągu obrad w dniu wczorajszym Komisja postanowiła ograniczyć czas przemówień do jednej godziny. Wyjątek stanowi grecka organizacja lewicowa EAM, która ma do dyspozycji 2 godziny.

Z Aten donosi agencja Reutera, że komisja śledcza na poufnym posiedzeniu postanowiła wysłuchać w poniedziałek delegatów czterech krajów bałkańskich, a następnie przedstawicieli EAM i grupy socjalistycznej ELED.

Komisja postanowiła udać się we środę do Salonik, gdzie ma pozostać na [illegible] nieokreślony.

Dziś — odprawa Miejskiego aktywu PPS

W dniu dzisiejszym, tj. w niedzielę 16 bm., punktualnie o godz. 10-tej, odbędzie się w Sali Konferencyjnej gmachu PPS (Rynek Gł. 30, I piętro) — Konferencja aktywu miejskiego PPS.

Obecność wszystkich aktywistów bezwzględnie obowiązkowa.

Poprawa w stosunkach międzynarodowych

LONDYN, 16. 2. (BBC). Premier francuski Ramadier w wywiadzie udzielonym korespondentowi jednego z pism brytyjskich wyraził przekonanie, że w stosunkach międzynarodowych daje się zauważyć od pewnego czasu znaczna poprawa.

Jednakże powiedział on, że chwilowo nie widzi możliwości na zawarcie trójprzymierza anglo-francusko-radzieckiego.

Premier Ramadier wyraził całkowite zadowolenie ze stosunków wewnętrznych we Francji stwierdzając m. in. że współpraca z komunistami układa się jak najlepiej.

2 miliony robotników w Anglii bez pracy

LONDYN, 16. II. (BBC) Tysiące górników i pracowników transportowych W. Brytanii postanowiło, że w związku z kryzysem opałowym całą dzisiejszą niedzielę poświęcą pracy ochotniczej, aby dopomóc w dostawach węgla.

Jest to dawno niespotykany w W. Brytanii wypadek, że robotnicy i pracownicy zrezygnowali z dnia świątecznego.

Mimo dużych wysiłków tak ze strony rządu, jak i społeczeństwa, mimo kolosalnych ograniczeń w dopływie prądu, mimo oszczędności sytuacja opałowa w Anglii jest nadal krytyczna.

Liczba robotników według statystyki przeprowadzonej przez pisma brytyjskie pozostających bez pracy dochodzi obecnie do 2 milionów.

Nowe oświadczenie Att'ee

LONDYN, 16. II. (BBC) Premier Attlee ponownie złożył oświadczenie na temat krytycznej sytuacji węglowej. Oświadczył on, że wprawdzie jest ona nadal poważna, niemniej jednak stopniowo przy dużych wysiłkach poprawia się. Premier Attlee omówił całą sytuację węglową W. Brytanii, porównując swój kraj do człowieka w czasie rekonwalescencji.

Wielki pożar w kopalni w Janowie

JANÓW, 16. 2. (PAP). W dniu 15 bm. w godzinach rannych wybuchł w kopalni im. J. Wieczorka pożar. Ze względu na to, że pożar powstał podczas zmian załóg, nie został od razu zauważony na powierzchni i zaczął gwałtownie się rozszerzać.

Rębacz Stanisław Hassa wyratował 7 kolegów, sam znajdując śmierć w płomieniach.

Na miejsce wypadku przybył wojewoda gen. Zawadzki, i generalny dyrektor CZPW. Topolski

Sens oskarżenia

Po długotrwałej rozprawie przeciwko katom Warszawy z Fischerem na czele, prokurator wygłosił przemówienie oskarżycielskie i zażądał wymiaru kary w stosunku do czterech oskarżonych.

Niektórych może zastanowić: dlaczego oburzaliśmy się, kiedy w procesie norymberskim nie zapadły w stosunku do wszystkich oskarżonych wyroki śmierci a sami — polski wymiar sprawiedliwości — wnosimy w stosunku do trzech oskarżonych o najwyższy wymiar kary, ale w stosunku do czwartego, Leista — tylko kary więzienia.

Sprzeczność tylko pozorna, ponieważ staliśmy i stoimy na stanowisku, że oskarżeni norymberscy byli bez wątpienia winni w najwyższym stopniu i nie znajdujemy okoliczności łagodzących w ich sprawach. Sądzimy, że wielka finansjera, która umożliwiła dojście do władzy systemu hitlerowskiego i popierała go w jego rozwoju, jest równie winna światowej rzezi, jak i jej bezpośredni wykonawcy. Dlatego uznajemy za winnego w tej samej mierze, np. Goering, bankiera Hallmara i Schachta. Uważamy, że stary intrygant i komiwojażer hitleryzmu, który w białych rękawiczkach czynił to samo, co inni, jak np. Himmler lub Streicher, czynili zakrwawionymi łapami, ponosi w tym samym stopniu odpowiedzialność, co i tamci. Dlatego duch wyroku norymberskiego wzbudził w Polsce niezadowolenie i oburzenie. Najstraszliwsza praktyka dnia codziennego wskazywała nam w kraju podczas okupacji na to, że wszelkie organizacje hitlerowskie służyły dziełu mordu. Dlatego nie możemy się pogodzić z różniczkowaniem w tej mierze przez Sąd Norymberski. Dla nas w Polsce SA czy Wehrmacht były równie zbrodnicze, jak SS, czy Gestapo ponieważ byliśmy świadkami zbrodni, dokonywanych przez SA-manów, lub żołnierzy z Wehrmachtu, w nie mniejszym stopniu, aniżeli przez SS-manów lub gestapowców.

Nie znaczy to, ażebyśmy w naszym wymiarze sprawiedliwości mieli się kierować poczuciem innym, aniżeli poczuciem słuszności, poczuciem będącym w świadomości każdego Polaka, że ci, którzy popełnili zbrodnie, muszą za nie ponieść odpowiedzialność. Nie jesteśmy krwiożerczy, ani nie kierujemy się uczuciami zemsty.

Jeżeli prokurator w sprawie oskarżonych Niemców w procesie warszawskim zażądał dla Fischera, Daumego i Meisingera, kary śmierci — to uczynił to dlatego, że w ogromie ich przewinień nie znalazł okoliczności łagodzących, które mogłyby wpłynąć na zmniejszenie kary. Jeżeli w stosunku do Leista, prokurator zażądał kary więzienia, to dlatego, że zdając sobie sprawę z winy oskarżonego, znalazł w toku przewodu sądowego jednak pewne okoliczności przemawiające na jego korzyść, pewne wypadki, w których Leist okazał się człowiekiem i zgodnie ze swoim sumieniem mógł zażądać dla niego kary więzienia.

Nie jesteśmy Niemcami. Dlatego proces warszawski dokonuje się w majestacie prawa. W czasie procesu tego niejednokrotnie była mowa o osławionej karykaturze procesu, która doprowadziła do zbrodni wawerskiej. Ów „Sąd policyjny" był dlatego karykaturą sądownictwa, bo wyrok w nim był z góry ustalony choć wiadomo było, że na nikim z oskarżonych nie ciąży wina.

To jest właśnie zasadnicza różnica. W trakcie procesu oskarżeni Fischer i towarzysze mieli możność przedstawiania dowodów na swoją korzyść, powoływania świadków obrony, mieli adwokatów, którzy bronili ich według swoich najlepszych umiejętności. Oskarżeni mieli szanse przekonania sądu. Jeżeli mimo to prokurator w stosunku do trzech z nich wnosi o najwyższy wymiar kary, to jest dowód, że wina ich jest bezsporna i najwyższa.

To w stosunku do świata. Dla nas wina ta była bezsporna i najwyższa już od samego początku. Tu nie musiał oskarżać prokurator. Oskarżały zbrodniarzy ruiny Warszawy groby na każdym kroku upamiętnione tablice miejsca rozstrzelań, łzy matek i żon po poległych, po zamordowanych, oskarżało zbrodniarzy zarosłe trawą cmentarzysko ghetta.

Taki jest sens oskarżenia.

Nie wątpimy ani przez chwilę, że wyrok, jaki zapadnie w Polskim Sądzie, zgodny będzie z poczuciem sprawiedliwości w duszy każdego z nas.

Jerzy Rawicz

Jakie będą granice Austrii?

LONDYN, 16. 2. (BBC) Zastępcy ministrów dla spraw związanych z traktatem z Austrią omawiali w dniu wczorajszym zagadnienie przyszłych granic państwa austriackiego. Wywiązała się długa dyskusja na temat żądań przedstawicieli Jugosławii przy czym w końcu postanowiono przedstawić Radzie ministrów spraw zagranicznych projekt, aby granice Austrii z 1938 r. były zachowane.

Delegat radziecki Gusiew oświadczył, że popiera on żądania Jugosławii chociażby ze względu na straty, jakie Jugosławia poniosła w czasie wojny. Delegat brytyjski Hood stwierdził, że nie można brać pod uwagę wysokości strat poniesionych przez poszczególne państewka w czasie wojny.

Przedstawiciel Austrii domagał się uprawnień w sprawie tranzytu przez Berchtesgaden do Niemiec.

10 milionów kredytu dla Węgier

LONDYN, 16. 2. (BBC). Jak donoszą z Nowego Jorku Stany Zjednoczone udzieliły ponownie Węgrom kredytu w wysokości 10 milionów dolarów.

Ogółem Węgry otrzymały od Stanów Zjednoczonych 30 milionów dolarów.

Obrady federacji b. więźniów politycznych

W dniu 22 lutego b. r. odbędzie się w Warszawie ostatnie posiedzenie Prezydium Międzynarodowej Federacji b. Więźniów Politycznych (SIAPP) przed Międzynarodowym Kongresem b. Więźniów Politycznych.

W posiedzeniu weźmie także udział premier Rządu Rzeczypospolitej Polskiej tow. Cyrankiewicz, jako sekretarz generalny SIAPP.

DELEGACJA POLSKA PRZYGOTOWUJE POPRAWKĘ

Próba uzgodnienia różnic zdań w komisji atomowej Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK, 16. 2 (obsł. wł.) Na piątkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa delegat radziecki Gromyko stwierdził, że komisja kontroli energii atomowej dotychczas nie osiągnęła porozumienia na temat form kontroli. — Sprawozdanie komisji atomowej — powiedział Gromyko — nie jest zgodne z decyzjami Generalnego Zgromadzenia i postanowieniami karty Narodów Zjednoczonych.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Austin, podał do wiadomości, że delegat polski przygotowuje poprawkę do sprawozdania komisji atomowej. Poprawka ta będzie stanowiła próbę uzgodnienia różnic zdań w łonie komisji.

Przewodniczący Rady proponuje, ażeby na posiedzeniu we wtorek 18 bm. omówić skargę brytyjską przeciwko Albanii.

„A liczba ich dwadzieścia pięć"

(Ciąg dalszy ze strony 1)

stęp w porównaniu z przeszłością, jednak za mało stanowczo za mało, w stosunku do wkładu, jaki postępowy świat kobiecy daje od dziesiątków lat i daje obecnie w sprawie walki o niepodległość i socjalizm. Udział kobiet w życiu gospodarczym jest tak poważny, że zdobycze na tym polu, bez udziału kobiet, byłyby nie do osiągnięcia.

A sprawa wychowania nowego pokolenia, opieki nad dzieckiem — przy ogromie pracy zawodowej ma także swoją wymowę.

Jaką rolę odgrywają kobiety w pracach parlamentu?

Pracowały w komisjach, przemawiały na plenum z takim samym powodzeniem, jak mężczyźni. — Wielcy mówcy nie rodzą się przecież „na kamieniu".

Z całą powagą spełniły swoje obowiązki i nie zawiodły zaufania wyborców.

Odsuwanie kobiet od wielkiej areny życia politycznego jakim jest Sejm, nie leży w interesie postępu i demokracji. Ten błąd musi być w przyszłości naprawiony. — Nadejdzie dzień, kiedy „uśpiona armia"; t. z. kobiety się obudzą, przezwyciężą spory i uprzedzenia.

Dorota Kłuszyńska.

Czy rząd niemiecki zostanie powołany przed konferencją w Moskwie?

Zastępcy ministrów radzą

LONDYN 16. 2. (obs. wł.). Piątkowe obrady zastępców ministrów spr. zagr. w sprawie Niemiec stały w dalszym ciągu pod znakiem dyskusji nad kwestiami proceduralnymi.

Został przyjęty wniosek radziecki, który domaga się, ażeby data wejścia w życie traktatu pokojowego „dla" lub „z" Niemcami była określona zaraz po ratyfikacji przez państwa, które brały udział w wojnie przeciwko Niemcom i ratyfikacji przez Niemcy. Z kolei omawiana była sprawa zwołania konferencji pokojowej. Przedstawiciele Francji i W. Brytanii zaproponowali, aby Chiny zostały dopuszczone do prac w chwili, kiedy projekt traktatu pokojowego będzie już dostatecznie zaawansowany.

W sprawie konieczności powołania rządu niemieckiego zastępcy ministrów spraw zagranicznych nie doszli do porozumienia. Przedstawiciel W. Brytanii oświadczył, że rząd niemiecki powinien mieć możność przedstawienia na konferencji pokojowej punktu widzenia swego państwa. Delegat brytyjski stwierdził jednak, że nie uważa za konieczne, aby ze zwołaniem konferencji czekać na utworzenie rządu niemieckiego.

Delegat radziecki, który z kolei zabrał głos, powiedział, że nie uważa on za konieczne, aby rząd niemiecki miał być reprezentowany w pracach przygotowawczych, ale powinien on mieć możność przedstawienia swego punktu widzenia, gdyż za dokładne wykonanie postanowień traktatu będzie całkowicie odpowiedzialny. Delegat Francji zajął stanowisko negatywne stwierdzając, że na razie było by lepiej nie mówić o rządzie niemieckim, ale pieczę nad wykonaniem postanowień traktatu do uchwały ukonstytuowania się rządu niemieckiego należałoby przekazać Sojuszniczej Radzie Kontroli.

Na sobotnim posiedzeniu popołudniowym kontynuowano badania procedury memorandów w sprawie procedury rokowań o zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami.

Odroczono na później decyzję w kwestii, czy teksty memorandów alianckich mają być urzędowo udostępnione wszystkim innym aliantom, a to z tego względu, że propozycje francuskie zajmują się zasadą „obiegu dokumentów" w późniejszym stadium.

Dyskusja nad sprawą procedury rokowań o traktat z Niemcami będzie kontynuowana w poniedziałek.

Ministrowie nowego rządu mówią o zadaniach swoich działów i wytycznych w pracy

W uzupełnieniu expose Premiera tow. Cyrankiewicza — Redakcja Polityczna Socjalistycznej Agencji Prasowej zwróciła się do poszczególnych ministrów z prośbą o krótkie wypowiedzi w związku z objęciem przez nich poszczególnych resortów nowego rządu. Odpowiedzi te drukujemy w miarę napływania ich do S. A. P.

MINISTER ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ TOW. EDWARD OSÓBKA-MORAWSKI

— Jako Minister Administracji Publicznej uważam za najbardziej pilne realizację następujących spraw:

1) wzmocnienie władzy wojewodów i starostów;

2) dążenie do uniezależnienia gospodarczego samorządu terytorialnego;

3) dążenie do włączenia do administracji ogólnej maksimum urzędów, nie podlegających dotychczas administracji ogólnej.

MIN. BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO TOWARZYSZ STANISŁAW RADKIEWICZ

— Pozostajemy czujni na powierzonym nam posterunku. Miliony budowniczych Polski Ludowej muszą i mieć będą zapewniony spokój, ład i bezpieczeństwo.

W związku z zapowiedzianą amnestią aparat bezpieczeństwa publicznego zrobi wszystko, co będzie w jego możliwości, aby tym, którzy rzetelnie chcą zerwać z działalnością antypaństwową, ułatwić powrót do normalnego życia i do twórczej pracy nad odbudową kraju.

Praworządność w Polsce Demokratycznej obowiązuje wszystkich i nie może ona być przez nikogo naruszaną, ani lekceważoną.

MINISTER PRACY I OPIEKI SPOŁECZNEJ TOW. KAZIMIERZ RUSINEK

— Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej w Polsce Demokratycznej jest przedłużeniem ruchu zawodowego, jako realizator postulatów tego ruchu. Właściwa nazwa mojego resortu winna brzmieć: „Ministerstwo świata pracy dla świata pracy".

W rządzie będę rzecznikiem Komisji Centralnej Związków Zawodowych, jako najwyższej instancji świata pracy. Chcę, ażeby w nowym ustroju nie tylko w prawie konstytucyjnym, ale w rzeczywistości dnia codziennego praca była najwyższym dobrem Rzeczypospolitej, a pracownik żeby stał pod szczególną ochroną i opieką rządu.

W wysiłku nad odbudową zniszczonego kraju i w pracy nad rozbudową naszego przemysłu nie chcemy zagubić żywego człowieka. Mam na myśli nietylko pracujących, ale także inwalidów pracy i tych, którzy w pracy, czy z powodu pracy ulegli nieszczęśliwym wypadkom. Leży mi również na sercu los inspektorów pracy, których może nie zawsze doceniamy, ale którzy są w pierwszym rzędzie powołani do straży nad wykonywaniem ustawodawstwa ochronnego, czuwania nad bezpieczeństwem i higieną.

Przejmując resort, zastałem w nim ludzi o dużym doświadczeniu i wielkim umiłowaniu tego resortu. To daje mi wiarę, że oparcie o taki zespół ludzi pozwoli mi na realizację szeregu ustaw, regulujących wszystkie zagadnienia, wchodzące w skład Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

MINISTER ODBUDOWY TOW. MICHAŁ KACZOROWSKI

— Jasne, iż zdrowe mieszkania, jasna szkoła i szpital, właściwie sytuowany warsztat pracy i Dom Społeczny — oto program, który realizować będziemy nietylko poprzez mobilizację środków publicznych, ale i tych sił, które ujawnia gospodarka prywatna.

KIEROWNIK MIN. ŻEGLUGI I HANDLU ZAGR. TOW. LUDWIK GROSSFELD

Wykonanie planu gospodarczego wymaga już w bieżącym roku poważnego importu surowców i materiałów biegowych. Ponadto na cele inwestycyjne winniśmy w roku bieżącym sprowadzać maszyny, urządzenia przemysłowe itd. Zakończenie działalności UNRRA, stwarza nadto problem zaopatrzenia kraju w deficytowe artykuły żywnościowe. Wymaga to rozszerzenia naszych obrotów międzynarodowych, zwiększenia wywozu i uzyskania kredytów. Nawiązane stosunki i zawarte już umowy handlowe uzasadniają nadzieję, że zadania te będą spełnione.

Odbudowa portów ze szczególnym uwzględnieniem Szczecina — jest naczelnym — obok szeregu innych — zaaniem naszej polityki morskiej.

MIN. SPRAWIEDLIWOŚCI TOW. HENRYK ŚWIĄTKOWSKI

— Nie wchodząc w szczegóły — podaję najogólniejszy rys pracy oraz wytyczne przyszłej działalności Ministerstwa Sprawiedliwości: Główną sprawą jest ostateczne utrwalenie dorobku polskiej rewolucji w formie prawnej; umocnienie praworządności kraju w najszerszym tego słowa znaczeniu. — Do tego będzie zmierzała reforma ustroju sądownictwa, mająca na celu skrócenie oraz usprawnienie postępowania sądowego, jak i przejęcie przez jednolite sądownictwo powszechne całego wymiaru sprawiedliwości dla ludności cywilnej.

Czechosłowaccy Ludowcy przeciwko Polsce

Jak już donieśliśmy, premier Kl. Gottwald w ostatnim przemówieniu przeciwstawił się politykom reakcyjnym, dążącym do zmiany słowiańskiej linii polityki zagranicznej Czechosłowacji. Pomimo nadto stanowczej repliki ze strony prasy lewicowej, komentującej oświadczenie premiera, sprawa jak widać, ma ciąg dalszy, skoro ludowy tygodnik wydawany przez posłów partii ludowo-demokratycznej, B. Chudobę, inż. Synka i inż. Herla, atakuje w swoim ostatnim numerze zagraniczną politykę Czechosłowacji.

Napaść mierzy bezpośrednio w delegację na konferencję w Londynie, zarzucając jej, że zgodnie z instrukcjami rządu czechosłowackiego(!), broniła stanowiska uznającego Odrę i Nysę za ostateczne granice Polski. Według ludowców czechosłowackich granica ta nie jest jeszcze definitywna, w związku z czym, ich zdaniem, delegacja czechosłowacka w Londynie zachowała się w „sposób prowokacyjny", gdyż pozwoliła sobie stać na stanowisku, że Szczecin nie jest już niemieckim portem, zaś Odra — niemiecką rzeką.

Odpowiadając na ten atak „Rude Pravo" (org. kom.) z dn. 6 bm. pisze m. in.:

„Niczego bardziej nie moglibyżyczyć sobie niemieccy imperialiści z panem Schumacherem na czele i nie dziwilibyśmy się, gdyby na poparcie swych imperialistycznych aspiracji ze smakiem przedrukowali artykuł ludowego tygodnika".

„Wydaje się, że posłom ludowo-demokratycznym, stojącym na czele tego tygodnika (których wyborcy posłali do parlamentu w dobrej wierze), byłoby bardziej miło, gdyby niemiecka granica nie przebiegała na Odrze i Nysie, ale w okolicach Ostrawy i Bogumina".

Nasz komentarz: staje się coraz bardziej jasne, kto mąci stosunki czechosłowacko-polskie. Zapytujemy czechosłowackich ludowców, dokąd dążą? jm.

Dementi agencji bułgarskiej

Dziennik grecki „Macedonia" podał wiadomość, iż w Sofii odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym rozpatrywano projekt utworzenia federacji, składającej się z Bułgarii, Jugosławii i Albanii.

Bułgarska agencja telegraficzna dementuje tę wiadomość, jako pozbawioną wszelkich podstaw.

Bułgarska Rada Ministrów nigdy nie rozpatrywała projektu, zmierzającego do połączenia Bułgarii, Jugosławii i Albanii, lub też utworzenia federacji bałkańskiej.

Co piszą inni?

Deklaracja tow. premiera Cyrankiewicza wygłoszona na ostatniej sesji Sejmu Ustawodawczego odbiła się szerokim echem nie tylko w kołach politycznych na terenie Polski, ale również i zagranicą. W głosach prasy anglo-saskiej daje się zauważyć charakterystyczny zwrot od nastrojów krytycznych i pełnych rezerwy w okresie przedwyborczym do rzeczowej i pełnej zrozumienia oceny dotychczasowych osiągnięć obozu demokratycznego i planów nowego rządu nakreślonych przez tow. Premiera

„Robotnik"

komentując ostatnie wypowiedzi „Timesa" i amerykańskiego dziennika „New York Times" pisze:

Nadchodzące z zagranicy pierwsze odgłosy prasy światowej na deklarację programową tow Premiera Cyrankiewicza świadczą o tym, że nawet te dzienniki, które ustosunkowały się krytycznie do przebiegu wyborów w Polsce, dając wiarę żalom p Mikołajczyka, obecnie zajęły przychylne stanowisko wobec programu nowego rządu.

Tak np. londyński „Times" cytuje przemówienie tow. Cyrankiewicza — i stwierdza, że z przemówienia tego „można wyrobić sobie optymistyczny pogląd na dalszą działalność nowego rządu". „Times" zwraca szczególną uwagę na część deklaracji rządowej, dotyczącą współpracy z zagranicą; na zapowiedź zmniejszenia wydatków (na siły zbrojne i bezpieczeństwo) i na przygotowywaną amnestię „Zapowiedziane posunięcia — zdaniem angielskiego publicysty — przedstawiają się pozytywnie i realizację ich Zachód śledzić będzie z żywym zainteresowaniem".

Również „New York Times" zamieszcza szczegółowy opis posiedzenia Sejmu, cytując deklarację tow. Premiera i przemówienie tow. Hochfelda. Zdaniem warszawskiego korespondenta tej gazety, „nowy rząd polski rozpoczął swe czynności w myśl jak najlepszych zasad demokratycznych"

To przychylne przyjęcie deklaracji rządowej tow Cyrankiewicza jest dowodem wzrastającego poczucia realizmu na Zachodzie. Trzeźwi politycy anglosascy muszą się pogodzić z nową polską rzeczywistością.

Również łódzki

„Kurier Popularny"

poświęca artykuł wstępny zmianie opinii, jaka dała się zauważyć w opinii prasy anglosaskiej na temat nowego rządu. „Kurier Popularny" podkreśla, że zmiana ta była łatwą do przewidzenia i, czy wcześniej, czy później, musiała nastąpić. Kwestią czasu było tylko porównanie konkretnych osiągnięć obozu demokratycznego z „planem negacji", jaki reprezentuje obecna opozycja w postaci Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Trzeba obiektywnie przyznać, że stanowisko prasy zagranicznej ze szczególnym uwzględnieniem amerykańskiej uległo poważnej zmianie wobec spraw polskich. Nieżyczliwe i tendencyjne korespondencje znikają coraz bardziej ustępując miejsca obiektywizmowi i uczciwemu przedstawianiu faktów i problemów, z jakimi zwycięsko zmaga się demokratyczna rzeczywistość polska.

Rozpoczęcie nowego etapu naszego życia państwowego od amnestii i przebaczenia znalazło właściwą ocenę w kołach polityków zagranicznych. — Przekonali się oni o bezpodstawności pogłosek i zarzutów, jakie stawiane były obozowi postępu przez ciemnotę społeczną. Ten fakt ma doniosłe znaczenie dla nas jeszcze i z tego względu, że poczynania naszego parlamentu i Rządu nabierają właściwej oceny. Podczas kiedy dotąd niektóre koła mogły odnosić się z pewnym sceptycyzmem do zapowiedzi i haseł głoszonych w okresie przedwyborczym, dzisiaj już opierają swoje spostrzeżenia na realnych faktach i konkretnych dowodach.

Mrozy się kończą

Wszyscy odetchniemy z ulgą. Mrozy się kończą. od południa bowiem napływa cieplejsze powietrze, które częściowo ogarnęło już Polskę.

Ciepłe powietrze nadeszło do nas wczoraj z półwyspu Bałkańskiego, z Włoch i rejonu morza Śródziemnego, w związku z czym przewidywany jest znaczny wzrost temperatury.

Znaczne ocieplenie dało się już odczuć dziś rano na Ukrainie i w całej Rosji Centralnej. W Moskwie było dziś rano —1º, w Europie Środkowej dziś rano zaznaczył się również znaczny wzrost temperatury. Najzimniej jest jeszcze w Rosji Wschodniej i Północnej, gdzie temperatura dochodzi do —28º mrozu.

Długotrwałe mrozy ,które ściskały w swych okowach całą Polskę, nie mają na szczęście żadnego wpływu na termin nadejścia wiosny, ocieplenie bowiem może przyjść zupełnie nagle.

Mrozy nie zaszkodziły również ozimionom, ponieważ w całym kraju znajdowała się dostateczna pokrywa śnieżna.

Za kulisami III Rzeszy

„Führer" we władzy szarlatanów

Hitlera doglądało trzech przybocznych lekarzy: chirurg Brand, laryngolog Hasselbach i dr Morell, o którym trudno wydać opinię, posługując się wyrażami ze słownika lekarskiego.

Morell był poprostu szarlatanem. Bogiem jego był tylko pieniądz. Szybko dorobił się olbrzymiej fortuny, zakupił fabrykę i począł wyrabiać patentowane przez siebie lekarstwa. Jako przyboczny lekarz Führera cieszył się naturalnie wielką sławą i zaufaniem i wszelkie fabrykowane przez niego specyfiki były rozchwytywane. Ciekawe jest, że leków tych nie puszczano w obieg przed wypróbowaniem ich, a królikiem doświadczalnym był w tym wypadku Hitler.

Zabójcze kuracje

Dr Braudt twierdzi, że Morell leczył wyłącznie zastrzykami, i to nie tylko Hitlera, ale całe jego otoczenie w Kwaterze Głównej. Nieważne, lekkie przeziębienia zwalczał np. ogromnymi dawkami sulfonamidu. Gdy dr Brandt usiłował się temu sprzeciwić, Morell zaczął wstrzykiwać swym pacjentom, a przede wszystkim Hitlerowi, rozmaite preparaty, zawierające witaminy i hormony. Skutek tych zabiegów był natychmiastowy, pacjent momentalnie prawie czuł się lepiej i Hitler był zachwycony tą metodą, rujnującą zdrowie ludzkie, gdyż stosowaną zbyt forsownie i bez potrzeby. Hitler miał do Morella bezgraniczne zaufanie, a ponieważ żył w nieustannej nerwowej, histerycznej trosce o swoje zdrowie, lekarz-cudotwórca stał się wreszcie zupełnie niezbędnym u jego boku.

Tego rodzaju tryb życia, jaki prowadził Hitler, oraz kuracja, jaką mu stosowano, musiały doprowadzić wreszcie do katastrofy. Pierwsze symptomy upadku zdrowia Führera ukazały się już w 1943 r. Zaczęła mu mianowicie drżeć bardzo silnie lewa noga i ręka. Jego lewa stopa utraciła normalną zdolność zginania się, niepewnie macał nią po ziemi i zaczął lekko kuleć. Drżenie to — zdaniem lekarzy — nie było spowodowane wybuchem bomby zamachowej ale oczywiście na skutek wrażenia, wywołanego zamachem., po lipcu 1944 r. stało się bardziej silne i widoczne.

Gdy po wyleczeniu z szoku nerwowego i lekkich ran, Hitler wrócił do pracy, życie, jakie zaczął prowadzić w Rastenburgu, było zupełnie nienormalne. Był zupełnie wyczerpany nerwowo, shisteryzowany i tak lękał się o siebie, iż ani na chwilę nie opuszczał wilgotnego, dusznego bunkra.

W październiku dr Eicken ponownie zoperował mu polipa w gardle, przy czym przerażony był ogólnym wyczerpaniem organizmu swego pacjenta. Hitler począł skarżyć się w tym czasie na coraz dotkliwsze bóle głowy i kurcze żołądka. Dr Morell przystąpił więc do zintensyfikowanej w dwójnasób kuracji. Minął już wtedy czas, gdy Hitler dawał posłuch rozsądkowi i logice. Cera jego stała się niezdrowo żółta ,spojrzenie mętne, lub nienormalnie podniecone. Dr Brandt został nagle zwolniony ze swego stanowiska, które zajmował od 12 lat. Ten sam los spotkał prof. Hasselbacha. Przy rozhisteryzowanym, złamanym, zupełnie wyczerpanym nerwowo Führerze został tylko szarlatan Morell.

Żądza krwi

Lekarze, którzy znali doskonale organizm Hitlera, twierdzą zgodnie, iż jego zwyrodniała żądza rozlewu krwi nie zgasła do końca. Charakterystyczne przy tym jest, iż bał się on i brzydził samego widoku krwi, ale myśl o niej podniecała go i upajała.

Gdy podczas kampanii wrześniowej na Polskę kilku generałów z jego bliższego otoczenia zwracało mu uwagę, iż tak intensywne bombardowanie Warszawy jest niepotrzebne, gdyż stolica Polski musi poddać się po upadku całego kraju, nalegał na to, by Warszawa została zniszczona. Jego temperament „artysty" unosił się, gdy opisywał sceny, jakich pragnął: niebo zaciemnione eskadrami samolotów, miliony ton bomb padających na miasto, ludność unurzana we krwi. „Gdy mówił o tym — stwierdza dr Brandt— oczy wychodziły mu na wierzch i zachodziły mgłą. Zalewała go gwałtowna, nienasycona żądza krwi".

Żądza ta nie opuściła go do końca. Jego niemal ostatnie rozkazy dotyczyły egzekucji: kazał rozstrzelać swego długoletniego lekarza, Brandta, własnego szwagra i jeszcze kilka osób z bliskiego otoczenia.

Oddziały zagraniczne „Orbisu"

Podkomitet do spraw gospodarczo-zagranicznych Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów upoważnił P. B. P. „Orbis" do zorganizowania oddziałów zagranicznych, zlecając im jednocześnie reprezentację zagraniczną GAL'u i LOT'u. W obecnej chwili czynne są oddziały „Orbisu" w Sztokholmie i Paryżu. W stadium organizacji znajdują się oddziały w Londynie, Pradze i Rzymie oraz reprezentacje na Palestynę, Egipt i inne kraje Bliskiego Wschodu i Stany Zjednoczone.

Niezależnie od własnych placówek, „Orbis" montuje sieć korespondentów, t. j. zagranicznych biur podróży, współpracujących na podstawie umów o wzajemnej sprzedaży biletów

Żywe pomniki ku czci Tadeusza Kościuszki

W dniu 12 lutego 1947 r. przypadła 201-sza rocznica urodzin T. Kościuszki.

Rok ubiegły był jubileuszowym Rokiem Kościuszkowskim, w którym społeczeństwo podjęło dzieło uczczenia pamięci Wielkiego Polaka i jego ideałów niepodległościowo-demokratycznych w sposób godny i trwały. Każda rocznica Kościuszkowska powinna być przypomnieniem, co naród uczynił i czyni, ażeby należycie zrealizować to dzieło.

Najsłowniejszą formą uczczenia T. Kościuszki są żywe pomniki, stawiane mu jako wzorowe sieroce Wioski Kościuszkowskie, ogniska społecznej i gospodarczej kultury na wsi, tworzone przy poparciu Państwa i społeczeństwa przez Tow. Wiosek Kościuszkowskich.

Wioski te powstają już na obszarze majątków od 1.000 — 1.500 ha: pod [illegible] w woj. Poznańskim, a na Ziemiach Odzyskanych w pow. Gdańskim k. Pruszcza i na Mazurach k. pow. Susz (dawniej majątki Hindenburga).

Pierwsza Wioska Kościuszkowska zostanie utworzona pod Gdańskiem. Przeznaczona ona jest dla 150 sierot po poległych i ofiarach ostatniej wojny. Majątki pod Gdańskiem poniemieckie, obejmujące obszar 1.200 ha, poniosły duże straty przez działania wojenne. Brak inwentarza żywego w 70%. Mimo tych trudności Tow. głęboko wierzy, że wzorowa Wioska Kościuszkowska wkrótce powstanie pod Gdańskiem jak i na Mazurach, stając się ogniskiem polskiej kultury, promieniujących na okolice. Nie mając odpowiednich środków materialnych w stosunku do wielkości potrzeb, Tow. zwraca się do społeczeństwa z gorącym apelem ażeby wzięło czynny udział w dziele tworzenia żywych pomników ku czci T. Kościuszki na Ziemiach Odzyskanych.

W tym celu wzywamy, ażeby każdy powiat ufundował żywą cegiełkę do żywego pomnika przez skierowanie od siebie do Wioski pod Gdańskiem po 1 sierocie w wieku od l. 3—10 i dziecko to wyposażył w 1 krowę (lub jej równowartość), która zapewni mu mleko, a majątkowi zagospodarowanie.

Z okazji Rocznicy Kościuszkowskiej Tow. Wiosek Kościuszkowskich złożyło publiczne serdeczne podziękowanie tow. Edwardowi Osóbce-Morawskiemu, Członkowi Honorowemu Tow., za Jego wydatną pomoc i życzliwość dla Wiosek, instytucjom społecznym krajowym: Y. M. C. A., PCK oraz zagranicznym: UNRRA, z p. gen. Drury na czele, Don Suisse i innym, radom zakładowym, przedsiębiorstwom i licznym osobom prywatnym za ich znaczne ofiary, składane na rzecz Wiosek Sierocych.

Zachęceni pokaźną ofiarnością społeczną oraz wiarą, że każdy powiat ufunduje wspomnianą żywą cegiełkę pod budowę żywych pomników T. Kościuszki, dołożymy wszelkich starań, ażeby powstały jak najprędzej wzorowe Wioski Kościuszkowskie, ogniska społecznej i gospodarczej kultury, gdzie liczne sieroty znajdą swe chaty rodzinne.

Towarzystwo apeluje o składanie ofiar na Wioski Kościuszkowskie, konto PKO Nr. I — 1357 — Warszawa, Al. Wojska Polskiego Nr. 20.

Wydawnictwa Kościuszkowskie

Na zakończenie działalności Komi[illegible] Wśród nich należy Kalendarz Historyczny, zawierający prócz treści informacyjnej, szereg artykułów literackich oraz sprawozdanie z osiągnięć Komitetu.

Wspomnieć należy o zbiorze opowiadań o Kościuszce dla młodzieży p. t. „Pod sztandarem wolności" oraz o interesującej pracy dr. Karola Lewickiego p. t. „D[illegible] K[illegible]ca K[illegible]szki". Wydane również zostały dwa utwory sceniczne — Jana Podkowy „Biała sukmana" oraz inscenizacja powieści Włodzimierza Tetmajera „Racławice", w przeróbce Marii Rokoszowej.

Sukcesy w walce z epidemiami

Występująca po [illegible] fala chorób epidemicznych stworzyła również w Polsce konieczność przedsięwzięcia wszelkich środków dla zabezpieczenia ludności przede wszystkim przed epidemią tyfusu plamistego.

Dotychczasowa działalność utworzonego specjalnie w tym celu Komisariatu [illegible] z epidemiami wpłynęła wydatnie na zmniejszenie się ilości zachorowań na choroby epidemiczne.

Tak więc dzięki przeprowadzonej [illegible] lecie ub. roku szerokiej akcji zapobiegawczej przy użyciu proszku DDT oraz [illegible] szczepieniom ochronnym szczepionką Weigla, ilość zachorowań na dur plamisty z 15.605 w 1945 r. spadła w r. 1946 do 3.529. Z powodu ograniczonej ilości szczepionki, szczepione były przede wszystkim osoby szczególnie narażone na chorobę, jak personel szpitalny, służba bezpieczeństwa, funkcjonariusze kolejowi, fryzjerzy itp. Nadto kolumny sanitarne przeprowadzają ogólne szczepienia ludności w ośrodkach specjalnie zagrożonych chorobą.

Masowa akcja szczepień ochronnych przeciw durowi brzusznemu objęła w 1946 r. 7,5 milionów osób, co w skutkach zmniejszyło ilość zachorowań — z 81.657 w 1945 r. do 33.442 w r. 1946.

Wiele kłopotów przysparza w dalszym ciągu epidemia dyfterytu, która mimo stosowanych szczepień, specjalnie wśród dzieci do lat 10-ciu wzrosła z 21.705 wypadków zachorowań w 1945 roku do [illegible] w r. 1946.

Związki Zaw. zwalczają drożyznę

Na terenie całego kraju Okręgowe Komisje Związków Zawodowych przeprowadzają akcje zwalczania spekulacji i drożyzny za pośrednictwem Komisji Kontroli Cen. Kontrola obejmuje składy i magazyny spożywcze, mięsne, piekarskie, magazyny artykułów tekstylnych, żelaznych, kuchennych, sklepy komisowe itp.

Ekipy kontrolne składają się z delegatów Związków Zawodowych, Milicji Obywatelskiej wzgl. ORMO, Urzędu Wojewódzkiego (Wydz. Aprowizacji), Ochrony Skarbowej, Departamentu Kontroli Min. Aprowizacji i Handlu.

Komisja Kontroli Cen sprawdza uprawnienie przemysłowe, cenniki, dowody zakupu, dopuszczalną marżę zarobkową (30%), wagę, cechy pochodzenia towaru, stemple Rzeźni Miejskiej przy mięsie i t. p.

Po przeprowadzeniu kontroli sporządza się protokół, który w wypadku ujawnienia nadużyć, zostaje skierowany do Komisji Specjalnej do walki z Nadużyciami.

W ostatnim czasie kontrola przeprowadzona w woj. górno-śląskim objęła 147 przedsiębiorstw. W 51 wypadkach ujawniono brak cenników oraz sporządzono szereg protokołów za spekulację i lichwę.

Niemiecki jeniec -- milionerem

Kiedy w 45 roku masy jeńców niemieckich wędrowały na ziemię francuską odżywiane racjami armii angielskiej i amerykańskiej, nikt nie przypuszczał, że Niemcom w niewoli będzie się aż tak dobrze powodziło.

Dnia 6 października 45 roku francuskie gazety podały o niesłychanym skandalu, jaki miał miejsce w Marsylii. Jeden z Niemców, pracujący w amerykańskich magazynach został rozpoznany w cywilnym ubraniu w nocnym lokalu przez wartownika polskiego. Zatrzymany, wzięty na przesłuchanie i dokładną rewizję, przyznał się, że dzięki kradzieżom w magazynach amerykańskich jest obecnie w posiadaniu 12 milionów franków francuskich i w tych dniach miał sobie kupić willę na obce nazwisko.

W kilka tygodni potem dotarły do nas wiadomości o ucieczce dwóch jeńców niemieckich samolotem ukradzionym z lotniska amerykańskiego. W zimie z 45/46 burzę w prasie francuskiej rozpętała wiadomość, że amerykański sztab główny zwrócił się do Francuzów z protestem przeciw złemu traktowaniu jeńców wojennych niemieckich przez władze francuskie. W proteście mówiło się o kiepskim wyżywieniu, złym umundurowaniu i zbyt ostrym traktowaniu, a Francuzi traktowali Niemców tylko tak, jak ci traktowali jeńców francuskich.

Będąc w Paryżu, a potem w Reims, miałem okazję rozmawiać wielokrotnie z żołnierzami polskiej służby wartowniczej przy armii amerykańskiej. — Chłopcy skarżyli się często, że dochodzi do tego, że jeniec wojenny niemiecki ma często więcej do powiedzenia niż wartownik. Niejeden z meldunków składanych przez wartowników grząsł w kancelarii kompanijnej.

Gazety francuskie i polskie często poruszają kwestię zbyt pobłażliwego traktowania jeńców wojennych i przestępców politycznych, zgromadzonych w t. zw. obozach denazyfikacyjnych.

Jeńcom i przestępcom politycznym dają się urlopy — czy jakikolwiek z jeńców wojennych, polskich, francuskich, angielskich czy amerykańskich, dostał kiedy urlop lub prawo oficjalnego zobaczenia się z rodziną, nawet gdy ta była w pobliżu? Francuzi, jedyni tu dzie na Zachodzie, którzy umieją postępować z Niemcami spotykają się często z uwagami, że są przesadni w tych sprawach.

W tych dniach prasa znów doniosła o dwóch grubszych skandalach. Dwaj jecy wojenno niemieccy uciekli z Anglii, przetransportowani w skrzyniach jako meble. Celnicy angielscy nie zadali sobie nawet trudu, by sprawdzić zawartość skrzyni. Francuzi dopiero nakryli całą sprawę.

Urządzona w Regensburg łapanka na 8.000 podejrzanych hitlerowców nie dała absolutnie wyników. Udało się aresztować jedynie 16, ale i ci zbiegli po paru godzinach. Jak się okazuje niemiecka policja była zawiadomiona o łapance i brała w niej czynny udział, mając decydujący głos!

Niema dwóch zdań, że hitlerowcy niemieccy zostali ostrzeżeni przez policję. W czasie łapanki znaleziono dużo sumy pieniężne oraz wielkie ilości fałszywych paszportów. Czy nie byłby już czas skończyć tę parodię denazyfikacji i przerwać komedię, która nazywa się demokratyzacją Niemiec. Można się obawiać, że słowa prezydenta Benesza, który w tych dniach powiedział do czeskich kobiet, że za 10 lat w takich warunkach, jak obecne, Niemcy napewno podniosą znów głowę, sprawdzą się. *(Lok)*

Powstaje muzeum w Oświęcimiu

Prace nad urządzeniem Muzeum męczeństwa Polaków na terenie obozu oświęcimskiego znajdują się w pełnym toku. Otwarcie muzeum nastąpi w dniu 14 czerwca 1947 r.

Zabezpieczone zostały wszystkie tragiczne pamiątki, a drużyny robocze pracują obecnie nad przywróceniem obozowi wyglądu, jaki miał przed zniszczeniem, dokonanym przez uciekających w roku 1944 Niemców. Pracami [illegible] kierują b. więźniowie polityczni, którzy przebywali w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu i dobrze znają wszystkie jego ponure tajemnice.

Sejm ma wkrótce powziąć specjalną uchwałę o utworzeniu w Oświęcimiu i Brzezinkach wieczystego pomnika [illegible] ofiar hitlerowskiego terroru.

Zasadniczy zrąb Muzeum stanowić będzie 10 bloków, a w każdym z nich zgromadzone zostaną eksponaty tematycznie związane z najistotniejszymi momentami jego przeszłości. I tak np. Blok nr 11 trwać będzie jako „blok śmierci", Blok nr 8 zachowa swój wygląd z roku 1940, a nr. 9 przywrócony zostanie do stanu z roku 1944. Tematem eksponatów, zgrupowanych w bloku nr. 15 będą przyczynki do historii stosunków między Polską a Niemcami. Blok nr. 16 zobrazuje postępowanie SS wobec więźniów, Blok nr. 4 — historię zagłady milionów ludzi przez barbarzyńców hitlerowskich przy pomocy metod krematoriów, komór gazowych i t. d. Twarde warunki życia więźniów, ich prace w obozie i poza obozem staną się tematem eksponatów w blokach nr. 17 i 18. Tak zwana „Kanada", a więc bloki nr. 5 i 6, pomieści pamiątki pozostałe po zagazowanych. Blok 10 zobrazuje doświadczenia lekarskie, jak wiwisekcję, zaszczepianie chorób i t. p., wreszcie blok 7 wyobrazi historię obozu i Oświęcim walczący.

Całe Muzeum będzie podzielone na trzy zasadnicze działy: 1) dział ogólny — ilustrujący obóz koncentracyjny Oświęcim; 2) dział międzynarodowy — poświęcony poszczególnym narodom, których obywatele byli tutaj więzieni, wreszcie 3) dział poświęcony historii wszystkich obozów koncentracyjnych.

Bardzo szczegółowo potraktowane zostaną również zagadnienia, dotyczące zagłady milionów Żydów.

Spekulacja naftą będzie ukrócona

Od pewnego czasu daje się zauważyć w Warszawie i na prowincji brak nafty w sklepach. Ci zaś kupcy, którzy ją mają na składzie, sprzedają ją po cenach, dochodzących do 80 zł. za litr.

Wiele sklepów „bojkotuje" ten towar, nie chcąc ograniczyć się do pobierania godziwego zysku.

Państwowa Centrala Produktów Naftowych walczy z tego rodzaju spekulacją i dzięki jej wysiłkom sytuacja będzie w niedługim czasie całkowicie opanowana. W związku z tą akcją kilku nieuczciwych sprzedawców powędrowało już do obozów pracy.

Centrala rozporządza tak dużymi zapasami paliwa, że każdy może nabyć w [illegible] nieograniczonych właściwie ilościach. Hurtowa cena sprzedażna wynosi 30 zł. za litr. Do sumy tej doliczane są jeszcze koszty dostawy, skalkulowane, zależnie od odległości.

Przy dowozie nafty na odległość do 5 km., opłata 1 zł. za 1 kg., przy odległości 5—10 km. 2 zł. za 1 kg, powyżej 10 km. 3 zł.

Ceny te są skalkulowane tak, że odsprzedawca zarabia na 1 litrze nafty w detalu 3—4 zł. (litr nafty waży zaledwie 79—81 dkg.).

P. C. P. N. zwraca się do wszystkich konsumentów nafty, by o każdym wypadku pobierania przez odsprzedawców nadmiernych cen, zawiadamiali najbliższe placówki PCN lub „Społem", względnie składali meldunki organom M. O.

Sztandar dla Miejskiego Komitetu PPS

Jeden z najstarszych w Polsce i posiadających najpiękniejsze tradycje walk i pracy — Miejski Komitet PPS w Krakowie nie posiada jeszcze swego sztandaru. Obecnie dla ufundowania sztandaru wyłoniony został specjalny komitet, którego zadaniem będzie zebranie odpowiednich kwot potrzebnych dla wykonania sztandaru, oraz zorganizowanie uroczystości jego odsłonięcia.

Do prezydium Komitetu weszli: jako przewodniczący — tow. Polak Ludwik, zastępca przewodn. — tow. kpt. Słysz Józef, sekr. — tow. Cemel Walerian, skarbnik — tow. Sirek Jan.

Do poszczególnych komisji powołano:

Komisja organizacyjna — tow. tow.: Płatek, Dzierwa Wł., Flacht i Lis.

Komisja finansowa — tow. tow.: Dobrowolski, Dziadoń, Kuciewicz, Zimny, Gumplowicz, Krzysik.

Komisja propagandowa — tow. tow.: red. Tadeusz Sołtan, Boksan, red. Mieczysław Kieta.

Na plenarnym zebraniu Komitetu, które odbyło się w ub. piątek, dnia 14 bm., ustalono program prac poszczególnych komisji, które rozpoczęły już w terenie akcję przygotowawczą.

Zapoczątkowano również łańcuch prasowy, którego pierwsze kwoty zostaną ogłoszone już w najbliższych numerach „Naprzodu".

Odsłonięcie sztandaru projektowane na połowę miesiąca kwietnia br., stanie się niewątpliwie wielką uroczystością dla mas robotniczych Czerwonego Krakowa.

U dzieci krakowskich tramwajarzy

(S) W dniu wczorajszym dzieci tramwajarzy krakowskich przeżyły nieludą radość. Oto „Towarzystwo Opieki nad dzieckiem" tramwajarzy krakowskich urządziło we wzorowym Domu Dziecka, mieszczącym się w pięknej okolicy na Krzemionkach, bal kostiumowy pod kierunkiem zawodowych wychowawczyń, Staszkówny i Dragoszówny przy udziale kierowniczki Remskiej. Dzieci, wyszkolone w rytmice i plastyce przez W. Fuchsównę, odtworzyły szereg tańców, w których wyróżniła się malutka Mila Drożdżiewicz, Syrkówna i Sokołowska. Deklamował benjaminek tramwajarzy, Staś Treszczyński. Dzieci po spożyciu podwieczorku odśpiewały bardzo ładnie „Cała Polska idzie z nami". Całość dowiodła, jak wielką miłością otacza zarząd dzieci tramwajarzy, pamiętając zarówno o ich codziennym wychowaniu jak i chwilach rozrywki. — Na zabawę przybył prezes dyr. inż. Goerlich, lekarz pod którego sprężystą opieką pozostaje dziatwa, dr Chudzicki, bardzo czynny mgr Bajorek, prasa i in.

Wręczenie nagrody Jerzemu Szaniawskiemu

(o. d.) Dnia 15 lutego br. Prezydent Miasta Krakowa Stefan Wolas wręczył nagrodę w wysokości 50.000 zł zasłużonemu dramaturgowi, Jerzemu Szaniawskiemu, w obecności Przewodniczącego Komisji Kultury i Sztuki, tow. dr Drobnera, wiceprezydenta tow. M. Nowickiej, wiceprezydenta Dziwlika, wiceprezydenta Tora, oraz przedstawicieli świata literackiego, teatru i prasy.

W krótkich serdecznych słowach Prezydent podniósł zasługi laureata dla dorobku naszej kultury. Poczym zaprosił zebranych na tradycyjną lampkę wina.

Akademicy kontynuują tradycję

Wszyscy pamiętamy zapewne z czasów przedwojennych, doskonałe widowiska teatralne organizowane przez ruchliwych żaków krakowskich. Obecnie po latach wojny akademicy nie zapomnieli o swych świetnych tradycjach i nie zważając na liczne trudności, podjęli zamarłą w czasie okupacji kontynuację swego teatru.

Pierwszą premierą Polskiego Teatru Akademickiego jest widowisko, zakrojone na wielką skalę — a mianowicie wizja sceniczna L. H. Morstina „Mikołaj Kopernik", w której bierze udział ponad 80 osób, własny balet pod kierownictwem H. Tomaszewskiego i orkiestra Filharmonii. Opracowanie reżysersko-inscenizacyjne Dr. W. Dobrowolskiego.

Komunikaty Partyjne

W dniu dzisiejszym, tj. w niedzielę 16 bm., punktualnie o godz. 10-tej, odbędzie się w Sali Konferencyjnej gmachu PPS (Rynek Gł. 30, I piętro) — Konferencja aktywu miejskiego PPS.

Obecność wszystkich aktywistów bezwzględnie obowiązkowa.

Miejski Komitet PPS, Rynek Gł. 30, zawiadamia, że wykupił bilety do Polskiego Teatru Akademickiego na sztukę „Mikołaj Kopernik" Morstina na dzień 19. II. br. Bilety można nabyć po cenach zniżonych w Sekretariacie PPS pokój Nr. 11.

Wydział Polityczno-Propagandowy Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej w Krakowie, zawiadamia, że zarządzona okólnikiem z daty Kraków, dnia 8. II. 1947 odprawa przewodniczących i sekretarzy Komitetów Powiatowych i Miejskich z terenu WK Kraków na dzień 20, 21 i 22 bm. zostaje odwołana.

Nowy termin odprawy zostanie podany dodatkowo.

Zebranie organizacyjne Koła Lekarzy Socjalistów przy Wojew. Komitecie PPS, odbędzie się we wtorek dnia 18 lutego br. w Domu PPS, Rynek Gł. 30, pokój Nr. 50 II piętro o godz. 19-tej z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie.

2) Referat: Lekarze Socjaliści wobec nowych zagadnień medycyny społecznej — wygłosi tow. dr. Stanisław Liwszyc.

3) Sprawy organizacyjne referuje tow. dr. Czapnicki Henryk.

Wydział Ekonomiczno Przemysłowy WK PPS zwołuje zebranie wszystkich zarejestrowanych Inżynierów i Techników członków PPS na dzień 17 lutego 1947 r. — godz. 11-ta.

Pracownicy naukowi na Daninę Narodową

Zgodnie z uchwałą Senatu Akademickiego Wydziałów Politechnicznych przy Akademii Górniczej pracownicy Wydziałów złożyli na Daninę Narodową nieprzyjęte przez Urząd Skarbowy wpływy przeznaczone na P. P. O. K. w kwocie 213.000 złotych.

Co otrzymamy na kartki żywnościowe?

Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu podaje do wiadomości, że sklepy rejonowe i konsumy wydają na odcinki kart żywnościowych z miesiąca lutego br.:

Chleb: kat. I odcinki nr. 1—8, 17—23, 42, 43; kat. II odcinki nr. 1—8, 17—21; kat. IR odcinki nr. 1—8, 17—20; kat. IIIt odcinki nr. 1—8; kat. III odcinki nr. 1—8, 17, 18 — po 0.50 kg na każdy odcinek. Dod. „C" odcinki nr. 1—4 po 1 kg na każdy odcinek — w cenie 4.— zł. za 1 kg.

Mąka pszenna 80%: kat. I po 2 kg, kat. II po 1,5 kg, kat. IR po 1 kg, kat. III po 1 kg na odcinki nr. 9, 10, 15, 16; dod. „D" po 2 kg na odcinki nr. 12, 13 w cenie 1.28 zł. za 1 kg. — Mąkę wydają konsumy i sklepy Spółdzielni „Praca" Zw. Prac. Kolejowych i Samopomocy Chłopskiej oraz sklepy rejonowe z posiadanych zapasów.

Kasza (grysik kukurydziany): Dod. „C" po 1 kg na odcinek nr. 5 w cenie zł. 1.— za 1 kg.

Cukier: Kat. I po 0.50 kg, kat. II po 0.40 kg, kat. IR po 0.25 kg na odcinki nr. 11, 12, 13, 14. Dod. „D" po 0.25 kg, dod. „M" po 0.25 kg na odcinek nr. 9, w cenie zł. 15.— za 1 kg.

Tłuszcz kokosowy: Dod. „C" po 0.25 kg na odcinek nr. 6, dod. „M" po 0.25 kg na odcinek nr. 8 w cenie 41 — zł za 1 kg.

Śledzie: Kat. I po 1 kg odcinek nr. 34, 35 w cenie zł. 16 za 1 kg.

Pasta jkrowo-wątrobiana: Dod. „D" dla dzieci od 0—7 lat po 4 paczki, Dod. „D" dla dzieci od 7—12 lat po 3 paczki na odcinek nr. 8 — w cenie zł. 16 za sztukę.

Mleko świeże otrzymają dzieci w Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem, w żłóbkach fabrycznych, domach dziecka, dzieci chore w szpitalach po 7 ltr miesięcznie.

Oprócz tego otrzymują przydziały miesięczne: szpitale, domy starców, żłóbki fabryczne, stacje opieki nad matką i dzieckiem, domy dziecka, bursy, stołówki akademickie i opieka społeczna.

MIĘSO NA KARTKI

Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu podaje do wiadomości, iż w dniach 24 i 25 lutego oraz 3 i 4 marca br. będą wydawać sklepy rzeźniczo-wędliniarskie oraz konsumy liczące ponad 300 osób kat. I na kartki żywnościowe kat. I, odcinki Nr. 30, 31, 32 i 33 z miesiąca lutego po 1.30 kg rąbanki, w cenie 7.15 plus 2.85 zł. kosztu transportu i opakowania czyli razem zł. 10.— za jedną porcję o wadze 1.30 kg.

Obwód VI/1: 1. Olszczuk Ludwik, Płaszowska 94.

Obwód VI/2: 1. Polek Karol, Różana 1; 2. Dzikowski Włodzimierz, Czarodziejska 4b.

Obwód VII: 1. Suplat Antoni, Bronowice M., Wyspiańskiego 21; 2. Miller Eugeniusz, Bronowice M., Krakowska.

Obwód VIII: 1. Wilczyński Franciszek, Prądnik Czerwony, Piłsudskiego 3; 2. Krupski Władysław, Rakowice, Ludowa 392; 3. Zieliński Julian, Nowa Olsza, ks. Skorupki 30; 4. Spółdzielnia Kolejarzy, Zaleskiego 1.

Obwód IX: 1. Wydrych Wojciech, Prokocim, Piłsudskiego 34; 2. Pietruszka Stefan, Wola Duchacka, Narutowicza 75.

Obwód X: 1. Karasiński Karol, Borek Fałęcki, Główna 167; 2. Kołodziej Stanisław, Łagiewniki, Ułanów 464.

Po odbiór asygnat winny zgłaszać się w Miejskim Wydziale Aprowizacji i Handlu — konsumy w dniach 14 i 15, zaś sklepy rzeźnicze 17 i 18 bm.

JÓZEF GARDECKI (65)

Było nas trzech

W godzinę potem czarna rzeka kaszka wylała się z fabryki na ulicę i my z nią. Milcząc pędziliśmy co sił do tymczasowego gmachu „Zachęty" „na górkę", na żywego [illegible], [illegible] na chodniku głównej ulicy przeszkadzał nam, skręciliśmy w ciemną przecznicę. Stach zwolnił biegu, chwycił Janka za ramię i zawołał:

— Jasiu, Jasiu, co to była za scena!...

— A co? Pozamykałem im ryje!

— Jasiu, Jasiu! Co to był za obraz!...

— Widziałeś?

— Szkoda, żeś tego nie mógł zobaczyć sam!...

— A, dranie!

— Aleś im buzie zamurował. Nosy utarłeś suchą ręką!... Zuch z ciebie!

Szliśmy rozprawiając. Janek milczał.

— Gdyby otworzył gębę — polałaby się krew!...

A może mózgi, jak twaróg w „Panu Tadeuszu", walałyby się, rozdeptane po ziemi...

— Co za szczęście, że Pietrek jest wrogiem Beduina i całego pyskatego stołu. Rany boskie, gdyby ich popadł, zakurzyłoby się strasznie w naszym warsztacie!

— Nie ma co gadać, to wielkie szczęście!... — rzekł z ulgą, wolno i poważnie Janek. Teraz może dopiero zdał sobie sprawę z odpowiedzialności krwawego czynu, na jaki się ważył. W obszerne płuca nabrał powietrza i jak z kowalskiego miecha wypuszczał je sobie pod nos. Ciężki kamień spadł z ramion naszego wodza.

— Jasiu, gdybyś był dziobnął Wicusia przez pysk tym ostrym szabrem, rozprułbyś go do samej ziemi! — upajał się Stach.

— Ja oka nie spuszczałem z Beduina. Spojrzał podle na mój wielki pilnik, na Stacha, co stał przyczajony...

Janek obrzucił nas wzrokiem przyjaznym jako tych, na których zawsze mógł liczyć, i rzekł zadowolony:

— Dajmy pokój...

— Co za wstyd!! Na proch są starci! — entuzjazmował się Stach.

— Jak oni jutro rano, za dnia, pokażą się na oczy warsztatowi?!...

— Byczo jest! Za nasze krzywdy!..

— Za tyle upokorzeń!...

— A mają — dranie! Od dawna im się to należy! — przypieczętował rozmowę energicznym gestem zwycięski Janek.

Wyciągając kroki, wymijając przechodniów, pędziliśmy uszczęśliwieni na rysunki.

XI.

W ŚWIAT!

Radość z tylu w tak krótkim czasie odniesionych zwycięstw — była ogromna! Mogliśmy teraz porastać w pierze. Zarabiając coraz lepiej mogliśmy żyć spokojnie, bez trosk o zredukowanie, w chwale, szacunku, w zadowoleniu.

Janek „wyzwolił" się na czeladnika. Przynależność do sławnego cechu złotników mógł oprawić sobie w ramki.

Robotę dostawaliśmy pierwszorzędną. Stosunki ze starym stawały się coraz lepsze.

Cichy błogostan trwał jednak niedługo. Nabrany rozpęd zdobywania nie folgował. Głód, potrzeba szukania — nie opuszczała nas. Musieliśmy dalej uczyć się, gonić, walczyć i pokonywać. Wrażliwi na rozliczne dziedziny w sztuce, nadstawialiśmy ciekawe ucho i oko na wszystkie jej objawy. Wystawy w „Zachęcie" i u Krywulta, niekiedy [illegible] pismo ilustrowane — podawały strawę duchową. Podawały ją nie na tyle, aby głód nasycić. Przeciwnie. Wystarczało to do pobudzenia apetytu, otwierało oczy na własną małość, wzbudzało podziw dla ogromu wiedzy i umiejętności artystów skończonych.

Oto, co pisał w tym czasie znany, sławny polski krytyk-estetа:

...„Narody na Zachodzie poszukują nowych form w architekturze i w urządzeniu wnętrz mieszkalnych. Meble, brązy, naczynia codziennego użytku muszą mieć formy logiczniejsze niż dotąd, bliskie celu, któremu służą.

...„Szkielet konstrukcyjny, sylweta ogólna, jak i ornamentyka dzieł sztuki stosowanej powinny być, na podobieństwo poezji i innych sztuk, odbiciem historii, kultury, tradycji i upodobań narodu. Narody, świadome swej duchowej fizjonomii — wypowiedziały wojnę małpiemu naśladownictwu obcych stylów klasycznych. Precz z imitacją! Dobrą czy nieudolną — ale precz z nią! Każdy naród ma swój „styl" w charakterze, w wadach, w umysłowości.

Co, gdzie i kiedy?

RADIO

na dzień 17 lutego 1947 r. (poniedziałek)

Kraków. 6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Gimnastyka poranna. 6.30 Muzyka. 6.57 Sygnał czasu. 7.05 Muzyka. 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy stołecznej. 7.35 Odczytanie programu. 7.40 Koncert. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka PCK. 8.50 Przerwa. 11.30 Kronika krakowska. 11.40 Rozmaitości. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12.35 Aria Masseneta. 12.53 10 minut poezji. 13.05 Muzyka obiadowa. 14.00 Przerwa. 14.30 Koncert życzeń. 14.50 Przegląd sportowy. 15.00 Opowiadanie dla dzieci. 15.20 Reportaż. 15.30 Skrzynka ogólna. 15.40 Utwory na flet. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 Pogadanka sportowa. 16.30 Muzyka kameralna Schubert-Schumann. 16.55 Audycja dla młodzieży. 17.10 Koncert Małej Orkiestry P. R. 17.45 „Na Ziemiach Odzyskanych". 17.55 Z życia kulturalnego. 18.00 Audycja. 18.30 Nauka przy głośniku. 19.00 Audycja dla wsi. 19.16 Audycja świetlicowa. 19.45 Felieton teatralny. 19.55 Chwila muzyki. 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 Muzyka taneczna. 21.25 Audycja słowno-muzyczna. 21.45 Z Radiowego Uniwersytetu Ludowego. 22.00 Kwadrans prozy. 22.15 Program na jutro. 22.20 Audycja rozrywkowa. 23.10 Ostatnie wiadomości. 23.30 Koncert życzeń. 23.50 Program na dzień następny. 23.55 Streszczenie ostatnich wiadomości, sygnał czasu, hymn i koniec audycji.

W Kinach

ŚWIT: 5-cioletnie dziecko w roli gł. filmu „Podrzutek"

APOLLO i SZTUKA: Granica w/g powieści Z. Nałkowskiej.

SCALA: wspaniała komedia polska z B. [illegible] Piętro wyżej.

WARSZAWA: gigantyczny film amerykański Gunga Din

WOLNOŚĆ: trzymający w napięciu film produkcji franc. Konflikt

UCIECHA: Wspaniały kolorowy film Waltera Disney'a Królewna śnieżka.

WANDA: Wzruszający film prod. francuskiej Klatka słowicza

GDAŃSK: Wielki film wojenny Najazd. Reżyseria Room. W rolach gł.: W. Uremin, O. Żakow, I. Ciężowa, W. Wanin, G. Szpiegiel.

KINOTEATR FILMU OŚWIATOWEGO w Krakowie, ul. Dunajewskiego 1, I. p. Początek o godz. 16, 17.30, 19.

W niedzielę ogodz. 11, 14.30, 16, 17.30 i 19-tej.

W teatrach

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 15 „Wesele", St. Wyspiańskiego. godz. 18.30 „Dom otwarty", Michała Bałuckiego.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala godz. 15 i 18.30 „Promieniści", sztuka Krystyny Grzybowskiej z Ludwikiem Solskim.

Mała sala — godz. 16 i 19.15 „Rozdroże miłości", sztuka w 3-ch aktach Jerzego Zawieyskiego.

TEATR KAMERALNY TUR-a — godz. 18.30 „Rozbitki" — z udziałem Jerzego Leszczyńskiego i Władysława Waltera.

POLSKI TEATR AKADEMICKI (ul. 18 Stycznia 1 — Kino „Wolność") godz. 18 — „Mikołaj Kopernik" Ludwika Hieronima Morstina.

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA, Lubicz 48, g. 16 i 19 „Hrabina Marica", op. Kalmana. Występ E. Gistedt i K. Dembowskiego.

SIEDEM KOTÓW g. 16.15 i 19.15 „Moja żona Penelopa" komedio-rewia z Szuberem, Grossówną i Kwiatkowską.

TEATR KOLEJARZA „Z. Z. K.", ul. Bocheńska 7 g. 15.30 i 18.30 „Syn pięciu ojców", farsa w 3-ch aktach Arnolda i Ernesta Bacha.

TEATR RTPD WESOŁA GROMADKA godz. 11 „Abecadło z pieca spadło".

TEATR LALKI I AKTORA „GROTESKA" — godz. 15 i 17 „Złota rybka", baśń marionetkowa.

ZAKOŃCZENIE KURSU DLA KIEROWNIKÓW ŚWIETLIC

Wydział Kultury i Oświaty Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Krakowie zawiadamia, że w poniedziałek, tj. 17 II. 1947 r. o godz. 19-tej w Związkowym Domu Kultury przy ul. 1 Maja 1. I. p. odbędzie się uroczyste zakończenie kursu dla Kierowników Świetlic przy krakowskich zakładach pracy.

W uroczystym zakończeniu kursu wezmą udział przedstawiciele Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Krakowie oraz przedstawiciele Zarządów Oddziałów Zw. Zawodowych.

EINA GISTEDT I MARIAN DEMAR

W operetce „Hrabina Marica" w niedzielę i dni następne wystąpi obok znakomitego gościa Einy Gistedt świetny tenor Marian Demar w roli hrabiego Tasila.

Na czele zespołu: Zofia Wirska i Tadeusz Pilarski oraz para wodewilistów Pawlikowska Wajda. Doskonała para baletowa Kołpikówna — Paplińskí dają dwie kreacje taneczne: Czardasza i Se[illegible].

Reżyseria F. Kuligowskiego. Chór, balet i orkiestra pod dyr. A. Leszczowskiego.

Przedsprzedaż biletów w firmie „Fusak", Floriańska 2. Pozostałe bilety w kasie teatru „Komedia Muzyczna", Lubicz 48, od godz. 16-tej. Zniżki nieważne.

DZIŚ OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE „WESELA" W TEATRZE MIEJSKIM IM. J. SŁOWACKIEGO

Dziś popołudniu o godz. 15 odbędzie się na scenie teatru im. J. Słowackiego ostatnie przedstawienie „WESELA", które na dotychczasowych 57 przedstawieniach gromadziło tysiące publiczności krakowskiej i zamiejscowej. Zdejmując sztukę z repertuaru, kierownictwo teatru daje jeszcze raz premierową obsadę. Celem umożliwienia wszystkim miłośnikom Wyspiańskiego ujrzenia tego arcydzieła dopuszcza się wszelkie zniżki.

DZIŚ WIECZOREM „DOM OTWARTY"

Na scenie teatru im. J. Słowackiego grana będzie dziś wieczorem pełna wdzięku i humoru komedia Bałuckiego „Dom otwarty" w reżyserii Dyr. Osterwy. Dotychczasowe powodzenie sztuki wskazuje wyraźnie, że staroświecki humor jak dobre wino z latami przybiera na wartości.

Początek przedstawienia o godz. 18.30.

NIEDZIELA W MIEJSKIM STARYM TEATRZE.

Na dużej sali Miejskiego Starego Teatru dziś 2 przedstawienia sztuki Krystyny Grzybowskiej pt. „Promieniści". W roli Szambelana Puttkamera wystąpi gościnnie nestor aktorstwa polskiego Ludwik Solski. W roli Maryli wystąpi Ewa Stojowska. Wawrzyńca Puttkamera odtworzy Władysław Ziembiński.

Początek punktualnie o godz 15-ej i 18.30.

Na małej sali Miejskiego Starego Teatru o godz. 16-tej i 19.15 grana jest sztuka Jerzego Zawieyskiego „Rozdroże miłości" z Władysławem Hańczą, Lidią Korwin, Tadeuszem Burnatowiczem, Marią Bednarską, Jerzym Kordowskim, Zofią Rysiówną. Reżyseria: Roman Zawistowski. Dekoracje: Józef Kasarab. Muzyka: Włodzimierz Poźniak.

KONKURS

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI — WYDZIAŁ ZDROWIA PUBLICZNEGO

ogłasza konkurs na stanowiska:

1) **ordynatora Oddziału Wewnętrznego w Szpitalu Miejskim w Radogoszczu,**
2) **ordynatora Oddziału Psychiatrycznego w Szpitalu Miejskim „Kochanówka",**
3) **ordynatora Oddziału Gruźliczego w Sanatorium Miejskim w Chojnicach,**
4) **ordynatora Oddziału Płucnego w Szpitalu Dziecięcym Anny Marii,**

Od kandydatów wymagane są następujące kwalifikacje:

a) obywatelstwo polskie,

b) dyplom lekarski, uznany przez Ministerstwo Zdrowia w Polsce,

c) prawo wykonywania praktyki lekarskiej w Państwie Polskim. Odnośnie punktu 1) wymagana jest 10-letnia praktyka szpitalna na Oddziale Wewnętrznym,

Odnośnie punktu 2) wymagana jest 5-letnia praktyka w psychiatrii (pierwszeństwo mają lekarze, którzy pracowali w psychiatrii dziecięcej).

Odnośnie punktu 3) praktyka 5-letnia w dziale chorób płucnych.

Odnośnie punktu 4) praktyka 10-letnia na Oddziale Dziecięcym, w tym 3-letnia na Oddziale Płucnym.

Dla wyżej wymienionych stanowisk przywiązane są pobory wg. VI gr. pracowników państw. wraz z dodatkami.

Oferty z uwierzytelnionymi odpisami dokumentów, życiorysem oraz zaświadczeniem lojalności w stosunku do Państwa Polskiego z ostatniego miejsca zamieszkania podczas okupacji niemieckiej należy nadsyłać do **dnia 1. III. 1947 r. do Zarządu Miejskiego w Łodzi, Wydział Zdrowia Publicznego — Oddział Szpitalnictwa — Piotrkowska 113, pokój 309.**

Łódź, dnia 11 lutego 1947 r.

kr- 164 **ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.**

JERZY LESZCZYŃSKI W TEATRZE KAMERALNYM T. U. R.

W Teatrze Kameralnym T. U. R. grana jest obecnie pełna humoru sztuka Józefa Blizińskiego w inscenizacji i reżyserii Marii Dulęby.

W roli Strasza wystąpi znakomity artysta dawno niewidziany w Krakowie Jerzy Leszczyński. Ucieszałerzyńskim będzie pełen dowcipu i humoru Władysław Walter, Łochcińską — Maria Gella, Kołwiczem — Stefan Orzechowski.

Dekoracje Tadeusza Barweckiego.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA UBEZPIECZALNI

Jutro, 17 lutego od godz. 8-ej rano do 18 lutego do godz. 7.59 rano: Dr. Helbich Adam, Kopernika 23 — tel. 548-30.

GAZETA URZĘDOWA

Ukazał się Nr 1 „Gazety Urzędowej Zarządu Miejskiego w stoł. król. m. Krakowie" z r. 1947 i jest do nabycia w Wydziale Organizacyjnym Z. M. pl. WW. Świętych 3/4, II piętro, pokój 205.

SPRZEDAŻ WYROBÓW CUKIERNICZYCH

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego zawiadamia, że Ministerstwo Aprowizacji i Handlu zezwoliło w drodze wyjątku na sprzedaż wyrobów cukierniczych w dniu 18 lutego 1947 r. (wtorek).

JUTRO DWA PROGRAMY W KINIE OŚWIATOWYM

Wydział Kultury i Oświaty O. K. Z. Z. w Krakowie zawiadamia, że wyjątkowo we w poniedziałek tj. dnia 17. II. 1947 r. Kino Oświatowe daje tylko dwa programy w godzinach 16-tej i 17.30.

WYSTAWY. Ogólnopolski Salon Zimowy Zw. Polskich Artystów Plastyków — w Pałacu Sztuki, pl. Szczepański od godziny 10—16.

OGŁOSZENIA

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie w tekście za 1 mm szpalty 15 zł. Drobne ogłoszenia za słowo 5 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej. — 1 mm szpalty 20 zł. za tekstem 1 mm szpalty 10 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł. Tłustym drukiem 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", Rynek Główny 30 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.

PRENUMERATA

wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 75 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 85 zł. — na prowincji pocztą 80 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu", Kraków, Rynek Główny 30 (parter). Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie m. Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji: Pow. Kom. Polskiej Partii Socjalistycznej.

BIEŻĄCA TABELA WYGRANYCH

I-szy dzień ciągnienia II-ej Klasy 49 Loterii

Wygrana 500.000 zł. Nr 42701 (padła w Myszkowie).

Wygrane po 100.000 zł. NrNr 20104 39033.

Wygrane po 50.000 zł. NrNr 2017 12321 28051 32733 33207 35903 20333 50043 60013 67142.

Wygrane po 10.000 zł. NrNr 11040 15371 18633 21201 24104 25403 27436 28523 30305 30128 39213 40373 41214 45326 54100 59332 61011 60020.

Wygrane po 5.000 zł. NrNr 5323 8537 13861 17425 19703 22060 29378 37111 38081 47801 52404 52003 53061 61133 61932 63370 68822.

Wygrane po 2.000 zł. NrNr 1614 2413 2588 2812 3100 4034 5310 7003 7313 7762 9395 9832 10314 11076 11543 12083 13273 13535 13031 14293 15251 17502 18209 19161 19240 19324 20623 22101 23533 28059 23591 21000 25025 23137 29065 30053 31232 31310 31804 32779 33014 33101 34613 37625 38393 40270 41503 42775 42445 43070 45031 43461 45434 43520 47313 47762 49004 41491 50112 51403 51559 51790 51814 51023 52004 52573 54001 55231 56403 53329 57525 57770 58017 58184 59595 63331 67947 67567.

Wygrane po 500 zł. NrNr 23 61 315 507 533 621 683 722 753 881 919 971 932 994 1033 103 120 171 213 243 288 412 593 503 603 017 620 635 670 726 730 733 753 810 832 833 930 949 957 972 925 2103 112 117 144 100 272 332 331 403 545 620 628 663 820 920 3030 53 67 70 83 400 452 533 503 631 700 823 813 925 4002 203 214 277 377 393 437 545 530 601 607 630 701 722 785 522 833 839 910 920 5031 53 60 137 160 130 207 256 420 635 693 710 725 737 753 764 775 845 802 6020 73 220 224 400 537 701 809 800 830 7023 69 203 540 571 513 543 557 575 500 593 617 637 745 753 873 925 8900 103 111 104 238 821 424 474 520 556 603 754 773 840 932 9100 222 240 244 262 207 [illegible] 636 752 813 833 955 070.

10026 30 75 137 153 179 130 204 227 233 214 296 311 350 442 520 574 616 632 749 838 910 943 11001 18 112 143 154 194 132 215 229 233 277 285 331 337 418 432 553 822 832 974 930 12077 103 207 251 253 385 4.5 501 507 773 830 913 13141 218 392 433 671 727 730 762 703 630 823 900 643 537 932 630 14040 71 81 118 545 578 570 581 651 676 683 703 704 770 795 810 960 15035 71 140 216 231 227 360 524 573 574 624 637 650 701 713 719 772 707 820 832 843 850 16030 127 252 253 234 282 552 600 772 833 833 17117 133 231 234 491 504 553 530 671 700 747 918 18281 313 373 830 431 503 895 921 932 19010 120 223 279 342 349 360 399 403 513 542 618 643 762 783 807 833 917.

20071 103 137 183 230 337 534 550 621 671 755 773 790 827 21150 201 277 363 410 421 405 502 653 610 22005 63 243 300 455 461 622 670 753 832 850 23100 200 302 390 370 331 424 501 693 621 632 750 801 907 24037 8 10 23 81 110 123 142 222 214 234 253 347 457 429 492 531 535 602 721 750 753 772 793 832 834 872 923 930 973 25019 216 233 332 393 527 581 623 650 763 793 853 26017 50 124 365 451 590 511 670 823 913 930 27030 70 157 133 223 304 373 381 865 533 541 570 593 601 607 672 674 703 713 790 837 850 907 28040 73 150 143 150 221 223 275 207 573 601 407 414 423 429 450 440 530 570 578 629 653 923 953 950 970 29013 175 320 404 417 433 517 501 617 627 650 670 673 722 723 953.

30030 193 150 163 202 233 257 350 351 423 530 577 501 618 721 763 793 937 950 563 901 928 31007 10 51 50 113 147 173 203 259 363 267 371 433 414 427 452 520 537 573 623 643 721 747 751 752 753 783 801 633 921 32057 152 173 211 237 235 390 503 403 433 472 433 515 635 734 773 823 893 950 973 33037 122 123 250 312 363 410 435 441 450 535 553 703 754 790 813 859 852 870 870 975 933 34070 104 247 240 315 414 450 445 473 463 410 550 674 724 750 837 821 833 35029 37 75 81 123 134 302 303 313 413 464 812 850 853 36002 6 45 51 233 303 301 252 339 373 394 421 472 514 541 570 671 753 826 872 950 37126 203 273 279 317 351 412 481 6.4 715 725 773 953 879 801 807 38012 50 237 201 417 432 493 471 473 530 533 653 640 636 700 722 737 39001 173 201 500 537 525 837 830 933.

40020 23 101 115 142 150 233 323 350 541 518 630 713 724 800 833 893 911 41004 18 81 109 177 231 207 315 331 373 537 613 623 651 673 723 873 925 957 070 42140 177 200 521 524 627 619 835 607 918 953 970 070 43122 153 210 300 477 625 633 703 790 801 44037 53 143 241 234 234 300 397 875 301 457 524 671 719 45031 141 234 374 471 521 530 503 633 745 770 801 637 923 925 46003 32 119 177 240 302 333 457 510

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł [illegible]

ODPOWIEDZI REDAKCJI

W SPRAWIE POWROTU

(J. M.) Czytelniczka nasza ma wątpliwości, czy mąż jej oficer policji granatowej może powrócić z Zachodu do kraju.

Otóż nie tylko może, ale powinien wrócić, zwłaszcza, jeżeli w czasie okupacji nie był na terenie „GG".

Po powrocie powinien jedynie zgłosić się w Wojewódzkiej Komendzie Milicji Obywatelskiej w Krakowie, gdyż, jeżeli jest zdolnym fachowcem, może być powołany do dalszej służby w szeregach M. O.

Uśmiechnął się

ŚCISŁOŚĆ

— Przepraszam pana, chciałbym się dostać na dworzec.

— Bardzo proszę, nic nie mam przeciwko temu.

— Przepraszam, czy ma pan zegarek?

— Owszem mam.

— A nie wie pan, która godzina?

— Owszem, wiem.

LAUREAT

— Wiesz, Breza został laureatem „Odrodzenia".

— O czego!? Bój się Boga, przecież to mężczyzna!

NALEŻY OSZCZĘDZAĆ

Ktoś rozmawiał z Solskim na tematy finansowe. Spytał, czy mistrz zdołał uskładać jakieś oszczędności?

— Odłożyło się coś nie coś — rzekł młodzieńczy staruszek. — Na jakieś 20 lat starczy. Ale co dalej panie, co dalej?

DOBRY SER

Entuzjaści unrrowskiego sera, który otrzymujemy w sklepach rozdzielczych z bloków, wielkich jak młyńskie koła, twierdzą, że ser jest dobry, ale ma jedną wadę. Powinniśmy go otrzymywać w ilości, co najmniej jednej gomółki na osóbkę.

AUTORI AUTORI

W jednym z teatrzyków warszawskich szła przed miesiącem sztuka, będąca debiutem młodej autorki. Po premierze publiczność gwałtownie wywoływała autora.

Nie należy sądzić, że na widowni zasiadała sama rodzina. Po prostu wszyscy pragnęli zobaczyć osobę, która napisała tak bardzo złą sztukę.

*

— Grunt niezawisłości — rzekli trzej przestępcy po wyroku.

*

— Coś mi strzeliło do łba — stwierdził Mussolini nad jeziorem Como.

PANA ZŁODZIEJA uprasza się o zwrot kluczy i dokumentów (legitymacje Z. A. S. P., karta ewakuacyjna i karty żywnościowe), skradzionych dnia 14 bm. między godz. 19-tą a 20 tą w tramwaju Nr 2. Emilia Czajkowska, Kraków, Rzeczna 8.

Odbito czcionkami Drukarni Nr 8 Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza" Kraków, ul. Orzeszkowej 7, Telefon 566 53.
M—16607